# KOMUNIKAT

Nr. 24 — 23 MARCA 1943 — W. P. Rok V.

## I. SPRAWY POLSKIE.

Na posiedzeniu Rady Min. wysłuchano sprawozdanie z Kraju, według którego Naród Polski, z czynnikami kierowniczymi na czele, solidaryzuje się z Rządem w sprawie stosunków polsko-rosyjskich i traktowania granic wschodnich.

Gen. Boruta-Spiechowicz, dowódca I. Korpusu w Szkocji otrzymał 6. mies. urlop zdrowotny, miejsce jego objął gen. Zając, a komendantem II. korpusu na Bliskim Wschodzie został gen. Michał Tokarzewski.

Polskie lotnictwo operujące u boku lotnictwa bryt. zrzuciło 5 milj. klg. bomb na Niemcy i strąciło 567 maszyn. Lotnictwo nasze ma przeważnie "Wellingtony", starannie utrzymane przez polskich mechaników.

Celem uzupełnienia lotniczych eskadr w Afryce, przybyli tam polscy lotnicy, reprezentujący wszystkie nasze formacje lotnicze.

Rzeczoznawca lotniczy ang. nazywa Polaków specjalistami od walki z bliskiej odległości, "od powietrznej walki wręcz".

Min. informacji i dokumentacji został prof. Stanisław Kot.

W Radomiu wybuchł strajk robotników jako protest przeciw wywożeniu żon i dzieci do Niemiec. Zabito dyrektora fabryki niemca. Rozruchy trwały 3 dni. Policja niemiecka użyła karabinów maszynowych. Rozstrzelano 300 robotników. Zagrożono wysiedleniem całej 80-tysięcznej ludności polskiej z Radomia. Wysiedlenie rozpoczęło się. Wkrótce je jednak wstrzymano.

W Łodzi zamykają się fabryki, robotników wysyła się do Rzeszy.

### Nastroje na Ziemiach Wschodnich.

Nastrój antyniemiecki można uznać już dzisiaj za powszechny na Ziemiach Wschodnich. Równocześnie objawiać się zaczyna tu tęsknota za powrotem państwowości polskiej. O ile w początkowym okresie okupacji niem. zrozumienie dodatniej roli Polski na tym obszarze było zjawiskiem stosunkowo rzadkim - o tyle zbiegiem czasu coraz częściej, a obecnie często słyszy się głosy, że "jednak za Polski było najlepiej", że "czas, aby Polska wróciła", mimo, że na pewnym terenach działają wojskowe organizacje niepodległościowe ukraińskie, czy białoruskie. Po rozlicznych zawodach i rozczarowaniach, jakie ludność Ziem Wschodnich z różnych stron doznała - wiara w powrót państwowości polskiej na te Ziemie - i stabilizację stosunków, jaka wówczas nastąpi, jest niemal jedynym obecnie kierunkiem nadziei także nie polskiej ludności tych ziem.

Apatia, niewiara, załamanie o-to, zdaniem W. B., główne nastroje wśród Ukraińców /Lw. Wisti z 13. III./. Chłop zatruwa się samogonką, inteligent prowadzi życie desperata z dnia na dzień. Obowiązkiem uświadomionego ogółu jest wpływać na tych ludzi przez wciągnięcie ich w rytm zorganizowanego życia ukraińskiego, w którym odzyskaliby wiarę w wartość życia. Jak widzimy, nawet organ oficjalny nie ukrywa rozczarowań ukraińców.

## II. Mowa Churchilla.

W niedzielę 21. III. przemawiał przez radio prem. Churchill. "Mówię z rezerwą - zaczął - nie usiłuję przepowiedzieć końca wojny, lecz czy nastąpi on za rok czy za dwa, przed nami stać będzie olbrzymie zadanie uporządkowania świata. Musi nastąpić demobilizacja wtedy ogólna. Niemcy zwyciężone będą przed Japonią. W organizacji świata wezmą udział mocarstwa tak wielkie jak i małe. Światu trzeba zapewnić bezpieczeństwo na przyszłość, ukarać wielkich zbrodniarzy i ich wspólników, zaopatrzyć zrujnowane kraje, przywrócić im zrabowane mienie i skarby kultury. Wyobrażam sobie, że powstanie Rada Europy i Rada Azji, zaopatrzone w środki działania i siłę zbrojną, któraby zapobiegła przyszłym chęciom agresji. Wszystkie państwa Europy muszą się znaleźć w ramach tej Ligi, lecz muszą stanowić jedno silne ciało. Liga za pośrednictwem wielkich państw będzie wyrazem woli wszystkich narodów, a tak zjednoczona Europa będzie żywą instytucją, nienaruszającą życia i tradycji narodowych poszczególnych państw. Porozumienie i zgoda między USA, Anglią i ZSRR - oto jedyna mądra droga! Wojna jeszcze trwa, to nie wyklucza rozmów między zainteresowanymi państwami o przyszłości, o sprawach mniejszych i słabszych państw, lecz uprzedzam, że całkowitego ~~życz~~ zaspokojenia indywidualnych życzeń osiągnąć się nie da. Powiedziałem dość, aby przedstawić wam ogrom zadań, stojących u końca wojny."

Pod koniec przemówienia, poruszającego szereg spraw wewnętrznych

Anglii, wyraził się Churchill: "na wschodzie naród sowiecki zmaga się krwawo ze strasznym wspólnym naszym wrogiem. W Afryce przygotowania do rozstrzygającej bitwy trwają. Otrzymałem właśnie wiadomość od gen. Montgomery, że na całym południowym froncie jego 8 armia przeszła do natarcia. Niech im Bóg błogosławi!"

Mowa Hitlera.

W niedzielę 21. III. obchodzono w Arsenale berlińskim dzień bohatera. Mowę wygłosił niespodziewanie Hitler. "Kryzys na froncie wschodnim został definitywnie zażegnany. W tych warunkach możliwe będzie udzielanie urlopów żołnierzom". Czy nie przedwcześnie?! Potem było znów o groźnym żydostwie, bolszewikach i mobilizacji, o celach wojny, o zapewnieniu przyszłości" prawdziwie cywilizowanym narodom", do których oczywiście nas nie zalicza. Zabitych niemców doliczył się tylko 542 tys. zdaje się, przez nieuwagę, skreślił jedno zero! Mowa była wyjątkowo krótka i ponura, pełna skarg na aliantów i kraje neutralne. W radio powtórzono ją z płyt, kiedy już uroczystość pospiesznie się odbyła w obawie przed bombowcami angielskimi.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: Na froncie wschodnim sytuacja wydaje się paradoksalna dla neutralnego obserwatora. Robi wrażenie, że obie strony walczące prowadzą dwie odrębne ofenzywy i nie troszczą się o postępy ... nieprzyjaciela. Na płn. sowieci posunęli się k. Staraja Russa. Obszar nad górnym Dnieprem znajduje się w ich rękach. Koło Wiaźmy zmuszono 3 niem. dywizje do odwrotu. Zagrażenie Smoleńska jest coraz silniejsze. Celem ataku jest DUROWO, położone na płn. wsch. od Smoleńska.

Bitwa nad górnym Dońcem wchodzi w stadium krytyczne, obie strony ponoszą ciężkie straty. Niemcy rzucają duże oddziały czołgów i lotnictwo, zajęli CZUGUJEWO. Niemcom zależy na zdobyciu przyczółka na lewym brzegu Dońca jeszcze przed roztopami. Nad Kubaniem sowieci zdobyli PETROWSKOJE. W ub. tygodniu mieli niemcy stracić 298 samol., sowieci 132.

ZACHÓD: Ciężkie bombowce am. atakowały bazy łodzi podwodnych k. Bremen. Był to najcięższy z nalotów amer. Napotkano na zaciekłą obronę myśliwców, z których wiele strącono. RAF bombardowało węzły kol. we Francji i Belgii. "Moskity" patrolowały i bombardowały Bretanię.

Opór powstańców francuskich w Sabaudii trwa. W Liepic obrzucono granatami ręcznymi oddziały niem.

POŁUDNIE: Długo oczekiwana ofenzywa 8-mej armii rozpoczęła się w Tunetanii. Przed tem wojska amer. zajęły GAFSE i prą w kierunku Maknasi. Powstaje groźna sytuacja dla Rommla. Operacjom pod Gafsą towarzyszyli w pierwszej linii bojowej gen. Eisenhower, Aleksander, Giraud i Paton, nowy dowódca wojsk amer. na tym odcinku. Na odcinku płn. wojska Osi podejmowały silne ataki, odrzuciła je jednak pierwsza armia. Lotnictwo przeprowadziło ataki na Sycylię i płd. Włochy. Łodzie podwodne i samol. torpedowe zatopiły w ciągu ostatnich 10 dni 8 statków na Morzu Śródziemnym.

DALEKI WSCHÓD: W płn. Birmie cofają się wojska ang. Lotnictwo bryt. bombardowało linie obronne japoń. w Birmie. Na Pacyfiku zatopiono 1 transp. jap.

IV. RÓŻNE.

O licznych konferencjach min. Edena w Waszyngtonie dowiadujemy się, że W. Brytania jest bardziej skłonna od USA do ściślej współpracy z ZSRR w czasie wojny i po wojnie. Prez. Roosevelt zaprosił do Białego Domu szereg doradców w celu dyskusji nad zagadnieniami świata powojennego. Utworzono 6 komisji, które opracować mają poszczególne zagadnienia. Eden ma udać się do New-Yorku dla odbycia rozmowy z Willkim.

Z kroniki międzynarodowej radiowej dowiadujemy się, że USA nie zgadza się na współpracę polityczną z sowietami po wojnie i nie chce się pogodzić zarówno z imperializmem sowieckim jak i z resygnacją swych zobowiązań wobec mniejszych narodów. W. Brytania stara się Amerykę zyskać dla ZSRR.

Robotników norweskich pilnuje przy pracy policja niem.

W Belgii patrioci zniszczyli w kilku miejscach nasypy kolejowe, przerywając komunikację.

W Chorwacji powstanie przybiera na sile. Grozi to, iż praca na roli zostanie zupełnie zaniedbana, a zasiewy zniszczone.

Według obliczeń podanych przez organiz. robotnicze w Niemczech, w ciągu roku w nalotach dziennych zginęło 6.800 robotn. podczas gdy partyjnicy siedzą w głębokich 30 mtr. betonowych schronach.